

## Pomagamy ciężko choremu Karolowi, uczniowi naszej szkoły



Wrzuć pieniądze do puszki lub dokonaj przelewu przez stronę fundacji Siepomaga:

<https://www.siepomaga.pl/karol-smetek>



Gdy Karol przyszedł na świat, był zdrowym, książkowo rozwijającym się chłopcem. Niestety, od samego początku dużo chorował. Infekcje ucha, gardła, oskrzeli, bóle brzucha, mięśni – to była niemal nasza codzienność. Byliśmy jednak spokojni, ponieważ lekarze za każdym razem zapewniali nas, że to przejściowe i lada moment minie.

**Niestety, w 2019 roku stan Karola znacznie się pogorszył. Pojawiły się drgawki, tiki, krzyki.** Nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Zaczęliśmy się niepokoić... Bez zastanowienia rozpoczęliśmy nasz maraton. Biegaliśmy od lekarza do lekarza i szukaliśmy pomocy. Był to dla nas bardzo wyczerpujący czas, pełen narastającego lęku i permanentnego stresu.

Początkowo padła diagnoza zespół Tourette'a. Niestety, tragiczne w skutkach leczenie nie przyniosło żadnej poprawy. Wiedzieliśmy, że musimy szukać dalej. Wykonaliśmy niezliczoną ilość prywatnych badań, które w końcu pozwoliły poznać nam prawdę. **U Karola zdiagnozowano boreliozę, a także zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego.** Trudno mi opisać słowami to, co czuje matka, kiedy dowiaduje się, że jej dziecko jest tak poważnie chore...

Natychmiast rozpoczęliśmy leczenie wlewami z immunoglobulin. Udało nam się zdobyć środki na pierwszy cykl, po którym niemal od razu było widać poprawę. Niestety, nie na długo, ponieważ ostatnie badania wykazały, że stan Karola znów się pogorszył. By mój syn miał szansę w pełni wyzdrowieć, konieczne są trzy wlewy w odstępie maksimum 8 tygodni, a także dodatkowe leczenie boreliozy, które również dużo kosztuje...

Codziennie rano budzę się i czuję narastające poczucie lęku. Boję się, że jeśli Karol nie podejmie odpowiedniego leczenia choroba w szybkim czasie może doprowadzić do kolejnych katastrofalnych skutków – najpierw niepełnosprawności, a następnie śmierci.

Nie mogę pogodzić się z tym, że od pieniędzy zależy życie mojego dziecka, dlatego proszę, pomóż!

Mama Karola